

Kontrola umysłów za pomocą chemii i mediów, fakt czy teoria spiskowa

26 lutego 2013

Praktycznie każdy z nas gdyby został zapytany, czy według niego jest on zmanipulowany, odpowie, że nie. Większości ludzi wydaje się, że mają kontrolę nad swoim życiem i nad poglądami, jakie uznają za właściwe. Jest to oczywiście sprytny sposób oddziaływania na zbiorowości poprzez implementację postaw i interpretacji, jakie ktoś chciał wgrać za pomocą różnych metod w nasze umysły. Brzmi to przerażająco, ale procesy te są dobrze poznane i często stosowane nie tylko przez rządzących, Ale również w szeroko pojętym marketingu.

Gdyby implementowanie komuś poglądów politycznych czy społecznych zależało tylko od jednego źródła ich transmisji to przekaz nie byłby skuteczny, dlatego już dawno ustalono, że delikwenta należy ostrzeliwać danymi hasłami z różnych nośników. Proces ten prowadzi do powstania naturalnych skojarzeń i zaszufładowania danego zagadnienia w sposób pożądanym przez transmitującego przekaz. Potem prowadzi to do tego, że w supermarkecie bezwiednie ładujemy do koszyków te produkty, których producenci zdołali wyryć się rylcem w naszej podświadomości.

Dokładnie te same procesy zachodzą w skali makro w kontekście budowania postaw międzyludzkich przez rządzących. Cele są proste, zaimplementowanie poglądów uważanych aktualnie za korzystne dla władzy i tak umiejętne nimi operowanie, aby nawet dokonywać całkowitych zmian podejścia do danych zagadnień zależnie od potrzeb. Tłum jest wtedy wodzony za nos i Polacy doświadczyli tego wielokrotnie. Dobrym przykładem była reforma OFE, która wydawała się czymś wspaniałym, zabezpieczeniem przyszłości a okazała się prawie pospolitą

złodziejstwem.

Przykładów są setki i przekazy są rzutowane na umysły ludzi za pomocą rozmaitych rzutników takich jak prasa, bilbordy czy do niedawna główny rzutnik, telewizja. Aby kontrola umysłów była możliwa stosuje się jednolitość przekazu, dlatego gdy pojawiło się nowe medium, Internet, władza poczuła się zagrożona. Gdyby nie Internet to wiele rzeczy pozostałoby niezauważone. Gdyby nie Internet musielibyśmy znowu obsługiwać powielacze i z pewnością ścigano by nas z równie wielką starannością jak w latach osiemdziesiątych.

To, że Internet jest dokładnie kontrolowany wiadomo nie od dzisiaj i tylko idioci w stylu matki Madzi myślą, że można sobie bezkarnie wpisywać w Internecie zapytania o morderstwo doskonałe. Jak widać na tym przykładzie daje się odtworzyć całą historię odwiedzin danego człowieka i to jest składowane według prawa polskiego przez okres dwóch lat. Oznacza to, że władza może odtworzyć twoją aktywność internetową, co z łatwością pozwoli zakwalifikować twoje poglądy polityczne oraz pozwoli Cię identyfikować i prowokować zagrożenia, o czym przekonał się sławny Brunon K.

Aby oddziaływanie rządu było skuteczniejsze korzystne może być dodatkowo oddziaływanie na społeczeństwo w sposób pozornie niezauważalny. Na przykład, jeśli państwo uzna, że poglądy starszych sprzyjają konkurentom politycznym to rozsądne wydaje się ograniczanie takiego elektoratu. Stąd na przykład w Polsce hasła w stylu „zabrać babci dowód”, młodzi uwierzyli tak bardzo, że są elitą intelektualną popierając pewną partię, że narazili się na śmieszność swoją naiwnością. Okazuje się jednak, że nic tam dwie podejrzane katastrofy lotnicze masz media masz władze i nic nie wskazuje na to, że gdziekolwiek na świecie jest inaczej.

W interesie rządu jest też to, aby obywatel nie był zbyt inteligentny, ponieważ taki obywatel zadaje pytania, na które czasami trudno odpowiedzieć. Gdy takich obywateli jest więcej

tym gorzej dla władzy, bo to zaczyn dla ewentualnej rewolucji. Aby tego uniknąć władza może stosować również sztuczki chemiczne, na przykład dodając fluor do wody. Skład wody kranowej nie jest nam znany i bardzo możliwe, że już dawno jest fluoryzowana. Jak wiadomo nadmiar fluoru prowadzi do spadku poziomu inteligencji populacji. Jakkolwiek nie ma dowodów na to, że jest jakiś odgórny plan fluoryzowania Polaków to znamienne jest to, że większość wody butelkowanej dostępnej w polskich sklepach zawiera już fluor. Warto zwracać uwagę na skład wody. Dlaczego niektóre wody kiedyś nie zawierały fluoru i nagle zaczął być w nich dostępny.

Takich substancji, które mają stworzyć z ludzi bezwolnych niewolników pracujących chętnie aż do śmierci może być znacznie więcej i mogą być dostarczane do organizmu w różny sposób. Efekt ma być taki, że obywatelowi ma się chcieć pracować, ale już buntować niekoniecznie a na dodatek ma myśleć to, co chce władza. Gdyby świat, w którym ktoś nas celowo faszeruje substancjami, które mają nas uczynić spineglowymi i podatnymi na wpływ był prawdziwy, to można by było powiedzieć, że zabrnęliśmy gdzieś skąd już nie ma wyjścia. Pozostaje pchać swój wózek i chłonać papkę medialną, ale to nieuchronnie doprowadzi do tego, że pewnego dnia i tak zdasz sobie sprawę, że twoje życie składa się ze złudzeń.

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)